

RECENZJE I OMÓWIENIA

Ilka Minneker, *Vom Kloster zur Residenz. Dynastische Memoria und Repräsentation im spätmittelalterlichen und frühneuzeitlichen Mecklenburg* (Symbolische Kommunikation und gesellschaftliche Wertesysteme. Schriftenreihe des Sonderforschungsbereichs 496, Bd. 18), Rhema Verlag, Münster 2007, ss. 672, ISBN 978-3-930454-78-5.

Wielką szkodą jest, że praca Ilki Minneker jest jedynym studium dotyczącym się tradycji pochówkowej i memorii dynastycznej, poświęconym dynastiom pomorskim.

Autorka zajęła się zagadnieniem dynastycznej memorii i reprezentacji na przykładzie władców meklemburskich. Mimo tego, że tytuł wskazuje, iż monografia dotyczy czasów późnego średniowiecza i wczesnej nowożytności, jest to właściwie studium przekrojowe, obejmujące czasy od XII do XX w. Najwięcej uwagi I. Minneker poświęciła jednak czasom wskazanym w tytule. Najważniejszym miejscem dynastycznej memorii i reprezentacji książąt meklemburskich był klasztor cysterski w Doberanie. Jest on przykładem roli klasztorów domowych panującej dynastii, służących w średniowieczu jako miejsca pochówku i wspomnienia zmarłych członków rodziny książęcej. W XVI w. wyłoniły się jako nowe miejsca pochówków meklemburskich książąt rezydencje w Schwerinie i w Güstrowie. Traktuje się to jako element strategii dynastii, mającej bezpośredni związek z reformacją.

Ilka Minneker dużo uwagi poświęciła reprezentacyjnym i politycznym funkcjom nagrobków, słusznie wskazując, że zmiana postaci nagrobka artykułowała również ideowe przemiany. Podkreśliła również, że najważniejszymi nie są materialne aspekty grobu, lecz jego symboliczne znaczenie, jako miejsca pamięci i reprezentacji.

Autorka zadała pytanie, jakie przesłanki sprawiły, że klasztor w Doberanie został wybrany na miejsce pochówku dynastii meklemburskiej. Wskazała również, że założenie klasztoru w Doberanie w 1171 r. miało bezpośredni związek z chrystianizacją Meklemburgii, mógł on zatem stanowić fundację związaną z osobistym nawróceniem Przybysława. Bez wątplenia był to najstarszy klasztor w Meklemburgii, duchowy i polityczny ośrodek kraju. Dla pochówków i memorii fundatorów istotne były ogólne zasady zakonu cystersów dotyczące pogrzebów i nagrobków, przedstawione przez I. Minneker w kolejnym podrozdziale.

Ponowna fundacja klasztoru w Doberanie w 1186 r., przez Henryka Borzywoja, syna Przybysława, oraz translacja ciała fundatora, służąca zabezpieczeniu fundacji, stworzyły możliwość kontynuacji tradycji pochówkowej. Autorka stwierdziła, że dynastia meklemburska korzystała z prawa rodziny fundatorów do pochówków w swoim klasztorze domowym w Doberanie. Można zauważyć, że początkowo w tym klasztorze nie były chowane jednak kobiety. W pierwszej romańskiej świątyni cysterskiej całkowicie brakuje grobów kobiecych. Wojsława, żona Przybysława, a zarazem fundatorka została pochowana w kaplicy Althof w Doberanie obok ufundowanego klasztoru cystersów¹. Groby większości

¹ E. Rymar, *Rodowód książąt pomorskich*, Szczecin 2005, s. 109.

kobiet i dzieci znajdując się w miejskich klasztorach zakonów żebraczych, m.in. w kościele klasztorным franciszkanów w Wismarze. Pierwszą pochowaną w klasztorze cystersów w Doberanie kobietą była królowa Danii, Małgorzata, wnuczka Henryka Borzywoja. Odpowiedź na pytanie, dlaczego kobiety i dzieci nie były chowane razem z mężami w klasztorze doberańskim, można znaleźć w regule cystersów. Początkowy zakaz chowania świeckich, z czasem ustąpił zwyczajowi chowania członków rodziny fundatorów. Już Odo I z Burgundii, założyciel klasztoru w Cîteaux, otrzymał przywilej pochówku u cystersów. Zgodnie z postanowieniami statutu kapituły generalnej z 1157 r. w kościołach klasztornych zakonu cystersów mogli być chowani biskupi, królowie, królowe, fundatorzy oraz opaci w kapitularni². Po 1300 r. w większości kościołów cysterskich pochówek świeckich władców i ich rodzin był możliwy³. Warto tutaj postawić pytanie o miejsca pochówków kobiet z pomorskich dynastii panujących.

Ilka Minneker mało uwagi poświęciła uczestnictwu kobiet w memorii, w jej obszernej rozprawie zagadnienie to zajmuje zaledwie kilka stron. Autorka skupiła się na zakazach i zezwoleniach dotyczących wstępu kobiet do klasztoru i kościoła cysterskiego. Można odczuć pewien niedosyt, brak bowiem w tym miejscu konkretnych przykładów fundacji. Podkreśliła, że Małgorzata, królowa Danii, żona króla Krzysztofa I, wnuczka Henryka II, jako królowa (statuty kapituły generalnej), miała prawo do pogrzebu i memorii, także poprzez pozostawione fundacje. I. Minneker zaznaczyła również, że figura grobowa Małgorzaty z 1283 r. jest najstarszym grobowym przedstawieniem figuratywnym, nie tylko w Doberanie, ale i w całej Meklemburgii. Nie podała, jakiego rodzaju fundacje były dziełem królowej Małgorzaty w Doberanie. Fundacje i darowizny kobiet z dynastii panującej to przejaw pobożności i troski o pamięć rodzinną, dlatego też przydałoby się poświęcić im więcej uwagi.

Trzeci rozdział drugiej części pracy poświęcony został wizualizacji memorii, jej nowym formom powstałym w XIV w., stanowiącym środki reprezentacji i legitymizacji władzy. Był to okres szczególnej troski o rodzinną pamięć, o czym świadczy tzw. nekrolog doberański (1337/1347) i genealogia doberańska (1364/1365), jak również grób Albrechta II, znajdujący się w wyeksponowanym miejscu „retro chorum” (s. 116). Nekrolog doberański, któremu autorka słusznie poświęciła dużo uwagi, stanowią okna przedstawiające drzewo genealogiczne dynastii meklemburskiej. Tego rodzaju obrazowe przedstawienie panującej rodziny służyło zarówno liturgicznemu wspomnianiu, jak również reprezentacji i legitymizacji władzy.

Ilka Minneker wskazała, że w drugiej połowie XIV w. dochodziło do odchodzenia bocznych linii dynastii meklemburskiej od tradycji pochówków w Doberanie. Dla linii Werle katedra w Güstrow oraz klasztor w Malchow i Röbel już od połowy XIV w. były ważnymi miejscami pochówku rodzinnego. Również linia stargardzka po 1348 r. odeszła od zwyczaju grzebania zmarłych przedstawicieli rodu w Doberanie. Autorka wymieniła lokalizację grobów członków poszczególnych linii książąt meklemburskich, zwracając przy tym uwagę na fundacje komemoratywne władców.

Interesujące wydaje się przedstawienie oktagonu jako świętego grobu, „kościół w kościele” (s. 161). Znalazły się w nim wizerunki memoriatywne czterech władców meklemburskich: Albrechta III, Jana IV, Henryka III i Magnusa I. Oktagon obrazował pobożność

² J. Wenta, *Studien über die Ordensgeschichtsschreibung am Beispiel Preußens*, Toruń 2000, s. 18.

³ M. Untermann, *Forma Ordinis. Die mittelalterliche Baukunst der Zisterzienser*, München-Berlin 2001, s. 72, 89.

dynastii, był znakiem dokonywanych pielgrzymek, służył legitymizacji władzy, był również obrazową realizacją obietnicy zbawienia poprzez zmartwychwstanie. Miejsce w pracy znalazły także inne obrazy memoratywne, to jest przedstawienia figuratywne władców. Chyba już tradycyjnie przy omawianiu zjawisk typu memoratywnego klasztor w Doberanie ukazany został jako miejsce tworzenia się historycznej pamięci rodziny panującej. W czasie reformacji klasztor w Doberanie został rozwiązany. Nastąpiło to w 1552 r. Stracił on swoje znaczenie jako miejsce liturgicznej memorii, ale pozostał centrum autoidentyfikacji dynastii meklemburskiej.

Część trzecia książki „Frühneuzeitliche Hofkirchen, Residenzgrablegen und Grabgestaltungen – Schwerin, Güstrow und Doberan” obejmuje czasy nowożytne, w których nastąpiło podniesienie znaczenia Schwerinu i Güstrowa jako miejsc pochówków władców. Było to wynikiem nowej strategii dynastii i utraty dawnej pozycji Doberanu. Przedstawiono tu działania Jana Albrechta I, zapoczątkowujące pierwszą książęco-dynastyczną tradycję pogrzebów w Schwerinie, trwającą około 50 lat. Istniała też tradycja pochówków książęcych w Güstrow. Miały również miejsce nowożytne pochówki książęce w Doberanie, począwszy od Adolfa Fryderyka, aż po XX w.

Ilka Minneker w swojej rozprawie dużo uwagi poświęciła uroczystym obrzędom pogrzebowym, ich organizacji i funkcjom w kontekście reprezentacji i legitymizacji władzy. W duchu kulturoznawczych, germanistycznych studiów utrzymuje się analiza źródłowa, której głównym przedmiotem są zawiadomienia o śmierci i zaproszenia na pogrzeby kierowane do zagranicznych domów panujących, jak również listy kondolencyjne. Ciekawe niewątpliwie jest to, że mimo przejścia dynastii na protestantyzm tradycja uroczystych książęcych pogrzebów z procesjami, organizowanych przez następcę zmarłego, była kontynuowana.

Środkom akustycznym towarzyszącym pogrzebom w czasach nowożytnych, tj. biciu w dzwony, salwom, muzyce, kazaniom pogrzebowym i oratoriom, autorka poświęciła oddzielny rozdział. Służyły one legitymizacji władzy oraz dynastycznej propagandzie. I. Minneker zauważyła, że zarówno w średniowieczu, jak i w czasach nowożytnych niezwykle istotne było nawiązywanie do chrześcijańskiego protoplasty, księcia Przybysława.

Warto postulować kontynuację zainteresowań autorki, choćby z tej racji, że do przebadania i opisania pozostają tradycje pochówkowe, średniowieczne i nowożytne, książąt zachodniopomorskich oraz książąt gdańskich. Trzeba zaznaczyć, że polska tradycja historiograficzna w bardzo znikomym stopniu obejmuje studia o charakterze memoratywnym. Pochówki władców polskich i zabiegi memoratywne nie doczekały się do tej pory żadnego poważniejszego studium.

Anna Orchowska-Momot (Toruń)